

Ochot. Dziennikowa Doronika  
Plut. Intab. P.S.K. Dwa st.



REFERAT  
HISTORYCZA

1564

Wdrożeniem się w roku 1945 <sup>XI</sup> 19 w Podhajcach  
Kroku 1940 <sup>10<sup>II</sup></sup> ostatniemu wyjazdowi do Rosji  
war a ojcu i siostrze która została w czasie podróży  
we Lwowie. Na stacji Budynki zastawano  
nas do wagonów białych, którym przeznaczony  
3 tygodnie o braku węgla, wody i.t.d.

28/II 1940. Przyjeżdżaliśmy do t.z. Perwomajski Bojotek  
Dawatowska obłaził garze po wcz. dniach odmeldowano  
nas przesył w kołach stacji.

Praca była bardzo ciężka, ponieważ ja musiałem  
zpracować nas chleb dla ojca staruska  
który chorował i po kilku miesiącach umierł  
Ja ostatniemu majce lat 40 o wielkiej rozpaczy  
I tak pracowałem ciężko, aż do ogłoszenia  
nam amnestii.

Po amnestii wyjeżdżaliśmy do Torszkentu, z kąd skierowano  
nas na „kettor” na koczowniczym masowatam  
kato króć praca była ciężka, panowały choroby wirus  
o powodu braku opieki lekarskiej i chleba  
Po 3-tych miesiącach wyjeżdżaliśmy do miejscowości  
Obere z kąd z polskim wojskiem wyjeżdżaliśmy  
Dziennikowa Doronika z gromię